

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, 17 sierpnia

Nr 221 (2074)

Z radością i dumą obchodzić będą chłopci tegoroczne dożynki!

WALKA O WYŻSZE PLONY

naczelnym hasłem obchodów dożynkowych, potężną manifestacją mas chłopskich na rzecz utrwalenia pokoju

WARSZAWA (PAP) Wyrazem radości i dumy chłopów, z zebranych w czasie żniw obfitych owoców całorocznej pracy, będą tradycyjne obchody dożynkowe. Odbędą się one we wszystkich gminach w czasie od 19 bm do 2 września br. Do obchodów chłopci już się przygotowują, starając się, aby wypadły one w poszczególnych gminach jak najbardziej uroczyste, okazałe i atrakcyjne.

Z organizacją tegorocznych dożynek oraz z hasłami, pod jakimi będą one obchodzone przez masy pracujących chłopów, zapoznano przedstawicieli prasy na specjalnej konferencji w Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej.

Gminne obchody dożynkowe będą organizowane w tym roku w gromadach, wyróżniających się wysokimi osiągnięciami produkcyjnymi, jak również w przodujących spółdzielniach produkcyjnych, wzorowych PGR-ach, a nawet w POM-ach. Do udziału w dożynkach przygotowuje się ludność całych wsi, zażęgi PGR-ów oraz Państwowych i Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych, aby w tym dniu wobec ludności całych gmin pokazać swoje sukcesy w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, swój bogaty dorobek w dziedzinie kultury oświaty i wychowania fizycznego, swój wkład w walkę o pokój i wykonanie Planu 6-letniego.

Dożynki obchodzone są w przeddzień rozpoczęcia kampanii siewów je siennej — trzyczci z kołej w okresie Planu 6-letniego. Przed rolnictwem stoi zadanie takiego przeprowadzenia siewów, aby osiągnąć jeszcze wyższe plony niż w roku bieżącym. Toteż na czelnym hasłem wszystkich obchodów

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza do Marsz. Rokossowskiego od Naczelnego Dowódcy Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej Marszałek Rokossowski otrzymał od naczelnego dowódcy Chińskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej Czu-Teh depeszę następującej treści:

„Minister Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

Serdecznie dziękuję za pozdrowienia i życzenia złożone przez Was z okazji 24 rocznicy powstania Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej i wyrażam pragnienie, aby oba nasze kraje - jeszcze bardziej zjednoczyły się w walce o umocnienie pokoju na całym świecie.

Naczelnym dowódcą
Chińskiej Armii Narodowo - Wyzwoleńczej
Czu-Teh”.

Uroczysta akademii z okazji VI rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. z okazji 6-tej rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką odbyła się w sali „Roma” uroczysta akademii, zorganizowana przez komitet współpracy kulturalnej z zagranicą i Polski Komitet Obrońców Pokoju.

Na akademii przybyli członkowie Rządu R. P. z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz liczni przewodnicy pracy.

W akademii wzięli udział ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Cej Ir. Obecni byli również ambasador ZSRR — A. A. Sobolew, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Peng-Ming-Chih i przedstawiciele placówek dyplomatycznych innych państw zaprzyjaźnionych.

W prezydium akademii zasiadli, obok przewodniczącego — wicepremiera A. Zawadzkiego — ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Cej Ir, wiceprzewodniczący PKPG — minister E. Szyr, minister spraw zagranicznych — St. Skrzyszewski, wiceminister

Obrony Narodowej — gen. M. Naszkowski, wiceprzewodniczący CRZZ — A. Burski, przedstawiciele władz naczelnych organizacji masowych oraz przewodnicy pracy stolicy.

Wśród głębokiej ciszy rozbrzmiewają narodowy hymn polski i hymn Koreańskiej Republiki Ludowo-De-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Utworzenie podkomisji przez strony, rokujące w Kaesong

PEKIN (PAP) Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 26 posiedzenie parlamentarzystów obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei odbyło się w dniu 16 sierpnia i trwało od godz. 12 do godz. 13,20.

Na propozycję delegacji amerykańskiej postanowiono utworzyć podkomisję dla dokonania wymiany zdań między obu stronami na temat drugiego punktu porządku dziennego. Podkomisja opracuje zalecenia w celu wyjścia z obecnego impasu w rokowaniach.

Każda ze stron mianuje do tej podkomisji dwóch delegatów i dwóch zastępców delegatów. Do chwili opracowania zaleceń przez podkomisję rokowania głównych delegatów zostaną zawieszane.

Na budowach socjalizmu

Olbrzymi warsztat stalowych konstrukcji powstał w kombinacie Nowe Huty

KRAKÓW (PAP). Zgodnie z zobowiązaniem, podjętym na wieść o przedterminowym uruchomieniu huty „Częstochowa”, budowniczo wie kombinatu przemysłowego Nowa Huta spotęgowali wysiłki w celu przedterminowego uruchomienia pierwszych obiektów produkcyjnych. Jednym z nich będzie warsztat do produkcji konstrukcji stalowych, który uruchomiony zostanie na trzy miesiące przed terminem.

Olbrzymi ten obiekt przemysłowy, o kubaturze około 100 tys. m. sześć, wykańczany jest obecnie w stanie surowym. Już w najbliższych dniach

ekipy betoniarzy i zbrojarzy przystąpią do zakładania fundamentów pod wielkie obrabiarki, które obecnie nadchodzą. Jeszcze w roku bieżącym rozpoczyna one pracę, przyspieszając tempo budowy kombinatu. Nowy, wielki warsztat produkcyjny obsługiwany będzie głównie przez młodzież. Młodzież ślusarzy i tokarzy — członkowie brygad ZMP-owskich, którzy w Nowej Hucie wyczyli się zawodu, skierowani zostali do specjalnych szkół, by tam pogłębić swą wiedzę i doświadczenie oraz zdobyć najwyższe kwalifikacje fachowców.

Wielkie budowle Planu 6-letniego



Jak już donosiliśmy, dnia 12 sierpnia 1951 r. w hucie „Kościszko” odbyła się uroczystość uruchomienia na 142 dni przed terminem wielkiego pieca.

Na zdjęciu: Premier Józef Cyrankiewicz rozmawia z I wylapiaczem nowego wielkiego pieca Walentym Zieleńcem.

Foto — CAF

Przyjaźń między Polską a Iranem poważnym wkładem w dzieło porozumienia międzynarodowego

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 16 bm. na audiencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Iranu pana Asmail Medjdi, który złożył Prezydentowi R. P. listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające pan poseł Ismail Medjdi wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Prezydencie!
Mam zaszczyt wręczyć Panu listy odwotujące mego poprzednika i równocześnie listy, którymi Jego Cesarska Mość Szachin-Szach, mój dostojny władca, zechciał akredytować mnie przy Waszej Ekscelencji w charakterze swego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jestem wysoce zaszczycony, iż dzięki zaufaniu Jego Cesarskiej Mości mam możliwość wyrażenia jego uczuć, które żywi dla Waszej Ekscelencji. Jestem szczególnie dumny z zaszczytu reprezentowania mego kraju w Polsce. Ośmielam się żywić nadzieję, że Wasza Ekscelencja zechce mi udzielić również życzliwego przyjęcia, jakim przy wykonywaniu swych zadań cieszył się zawsze ze strony Waszej Ekscelencji mój poprzednik podczas pełnienia swej misji w Polsce. Pozwól sobie zapewnić Waszą Ekscelencję, że wszystkie moje wysiłki poświęcę coraz większemu zacieśnianiu więzów tradycyjnej przyjaźni, które tak szczęśliwie zachowały się między naszymi krajami.

Proszę Pana, Panie Prezydencie, zezwolić mi przy tej okazji wyrazić Waszej Ekscelencji najgorętsze życzenia szczęścia osobistego i pomyślności Rzeczypospolitej Polskiej”.

Prezydent R. P. odpowiedział:
„Panie Ministrze!
Z zadowoleniem przyjmuję z rąk Pańskich listy uwierzytelniające, którymi Jego Cesarska Mość Szachin-Szach Iranu akredytuje Pana

przy mojej osobie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Witam w Panu przedstawiciela kraju, który czyni coraz większe wysiłki nad podniesieniem ekonomicznego statusu oraz zachowaniem i umocnieniem swej samodzielności.

Cieszy mnie oświadczenie Pańskie, iż zamierza Pan poświęcić swe wysiłki zacieśnianiu przyjaźni istniejącej między naszymi dwoma krajami. Pogłębiająca się przyjaźń między naszymi narodami jest wkładem w dzieło porozumienia międzynarodowego, a tym samym zmniejszenia napięcia w polityce światowej.

Pragnę zapewnić Pana, że w misji swej może Pan liczyć na pomoc zarówno moją jak i Rządu Rzeczypospolitej. Proszę Pana, Panie Ministrze, o przekazanie Jego Cesarskiej Mości Szachin-Szachowi Iranu podziękowania za żywione dla mojej osoby uczucia i wyrażenie najlepszych życzeń pomyślności dla Jego Cesarskiej Mości oraz dla narodu irańskiego”.

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecni byli minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski, szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. Minister Marian Rybicki, dyrektor gabinetu Prezydenta R. P. Wanda Górnska, i dyrektor protokołu dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol.

Panu posłowi Ismail Medjdi towarzyszyli członkowie poselstwa Iranu. Następnie pan poseł Medjdi został przyjęty przez Prezydenta R. P. na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski.

Przybywającemu do Belwederu po słowni kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Iranu. W chwili odjazdu pana posła Ismail Medjdi odegrany został polski hymn narodowy.

Przedstawiciel

Chin Ludowych u Dalaj Lamy
PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że do Jatungu przybył przedstawiciel Centralnego Rządu Ludowego Chin w Tybecie — Czan Czin-U wraz z przedstawicielami lokalnego rządu tybetańskiego.

Goście zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli Dalaj Lamy oraz duchowieństwo i przedstawicieli lokalnego rządu tybetańskiego. Po przybyciu do Jatungu Czan Czin-U przyjął przedstawicieli lokalnego rządu tybetańskiego, a następnie złożył wizytę Dalaj Lamie, któremu wręczył list Mao Tse-Tunga. Rozmowy przeprowadzone z Dalaj Lamą odbywały się w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

Przedstawiciele lokalnego rządu tybetańskiego wystosowali depeszę do Mao Tse-Tunga, wyrażającą zadowolenie z przybycia Czan Czin-U do Tybetu.

Po kilkudniowym pobycie w Jatungu Czan Czin-U udał się do Lhasy. Przed odjazdem przyjął on przedstawiciela handlowego Indii w Jatungu.

Dobranowska bije rekord Polski

16 bm. odbyły się w Berlinie towarzyskie zawody pływackie, w których wzięli udział uczestnicy akademickich mistrzostw świata z różnych krajów oraz liczni zawodnicy NRD. Z Polaków startowali: Dzikówna, Dobranowska, Fijałkowska, Kowalska, Gremlewska, Stelmazysk, Jaśkiewicz, Goetz i Petruszewicz.

W biegu na 200 m stylem motylkowym kobiet Dobranowska ustanowiła nowy rekord Polski 3:14,3 min., zajmując pierwsze miejsce.

400 m. st. dowolnym wygrał zdecydowanie Gremlewski w czasie 4:59,9.

W piątek, 17 bm. Polacy startują w towarzyskich zawodach pływackich, wioślarskich oraz w wyścigu kolarskim na 100 m.

Manewry na Morzu Śródziemnym

RZYM (PAP). Sztab dowodzący sił zbrojnych paktu atlantyckiego w poczyniowej strefie Europy, znajdujący się w Neapolu, ogłosił komunikat o rozpoczęciu 13 sierpnia 4-dniowych manewrów taktycznych na Morzu Śródziemnym z udziałem sił amerykańskich, francuskich i włoskich. Tematem taktycznym jest atak na wyspę Malte i jej obrona.

Wielkie dni Berlina

Braterstwo i solidarność młodzieży całego świata utrwali siły pokoju

BERLIN (PAP). W teatrach i na placach Berlina odbywają się w dalszym ciągu liczne występy zespołów artystycznych. Wielki sukces odniósł koncert młodzieży hinduskiej. Kierownicy zespołu hinduskiego opowie dzieli widzom, że program artystyczny delegacji hinduskiej został przygotowany dopiero w Berlinie, gdyż w ojczyźnie swej delegacji na zlot był prześladowany przez władze.

Dnia 15 bm. odbyła się na przedmieściu Berlina w Karlshorst wielka zabawa ludowa, z udziałem prze-

szło 100 tysięcy chłopców i dziewcząt. Tysiące widzów oglądało występy zespołów artystycznych.

Jury międzynarodowego konkursu pod przewodnictwem Pablo Nerudy, na utwór literacki na temat „Dlaczego walcz o pokój” przyznało pierwszą, honorową nagrodę młodemu, nieznanemu już poecie greckiemu Kostas Yannopoulosowi za utwór pt. „Ostatnia pieśń”.

Laureat, który brał czynny udział w walce o wyzwolenie Grecji spod jarzma monarcho-faszystowskiego, został rozstrzelany 5 maja 1948 r. Na grodzony obecnie poemat napisał on w nocy, poprzedzającej egzekucję.

Ogółem na konkurs odbywający się w ramach Złotu Młodych Bojowników o Pokój nadesłano 192 utwory z 35 krajów. Poza pierwszą honorową nagrodą przyznano 10 nagród oraz wyróżniono 23 utwory, w tej liczbie również poemat Viktora Woroszyńskiego pod tytułem: „My”.

Światowej sławy śpiewak Paul Robeson przesłał uczestnikom Złotu Młodych Bojowników o Pokój serdeczny list z pozdrowieniami. Robeson w swym liście stwierdza, że wla-

dze amerykańskie uniemożliwiły mu wzięcie udziału w zlocie.

Dnia 15 bm. uczestnicy Złotu Młodych Bojowników o Pokój i mieszkańcy Berlina zegnali pierwszą grupę delegatów angielskich w liczbie 700 osób, która dnia 16 bm. udała się z powrotem do Anglii. Przeszło 1200 chłopców i dziewcząt angielskich przemarszerowało przy dźwiękach muzyki przez ulice miasta.

Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) urządził przyjęcie dla przedstawicieli delegacji młodzieży krajów uczestniczących w zlocie berlińskim.

Wzięli w nim udział Przewodniczący SED Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl oraz sekretarz generalny SED Walter Ulbricht, przewodniczący międzynarodowego związku studentów Grochman i przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Berlinguer.

Przyjęcie zakończyło się występami zespołów artystycznych 15 krajów. Obok zespołów radzieckich, chińskich, koreańskich, francuskich i niemieckich wystąpiły również polskie zespoły artystyczne.

Uroczysta akademia

(Dokończenie ze str. 1)

demokratycznej. Otwiera akademię wicepremier Aleksander Zawadzki. „Bezgranicznie ofiarna walka narodu koreańskiego, żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowo-Demokratycznej i ochotników wielkiego narodu chińskiego, budzi wśród wszystkich milijonów pokój i wolność narodów, wśród wszystkich ludzi uczciwych i dobrej woli, najgłębsze i najserdeczniejsze uczucia braterskiej solidarności, podziwu i szacunku — mówi wicepremier. — W walce tej naród koreański cieszy się solidarnością i pomocą całego światowego obozu pokoju i postępu, któremu przewodzą Zwycięski Związek Radziecki i Wielki Stalin”. Na sali wybuchają okrzyki na cześć obozu pokoju, na cześć Związku Radzieckiego i Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina. Zgromadzeni skandują długo „Stalin — Bierut — Kim Ir-Sen”.

Wicepremier Zawadzki udziela głosu wiceministrowi J. Burginowi, który w obszernym referacie kreśli osiągnięcia wyzwolonego przed sześciu laty przez bohaterską Armię Radziecką narodu koreańskiego, a następnie historię jego zmagania z imperializmem amerykańskim.

„W imieniu narodu koreańskiego przekazuję Wam wyrazy głębokiej wdzięczności za Wasze szczerze współczucie i braterską pomoc, okazującą narodowi koreańskiemu” — mówi ambasador Cej Ir.

„Naród koreański, wyzwolony przez Wielką Armię Radziecką po wieloletnim japońskim ucisku, zaprowadził pod mądrym przewodnictwem swego ukochanego wodza Kim Ir-Sena ustrój ludowo-demokratyczny i dokonał demokratycznych przeobrażeń.

Otwarta zbrojna interwencja imperialistów nie jest w stanie złamać woli narodu koreańskiego — woli obrony niezależności, wolności i honoru ojczyzny — oświadcza ambasador Korei.

Naród koreański wie też dobrze jakie ta walka ma znaczenie w międzynarodowej walce ludów o pokój przeciwko podległemu wojennemu.

Część oficjalną akademii zakończono hymnem walczącego proletariatu — „Międzynarodówka”.

W części artystycznej wystąpił zespół Domu Wojska Polskiego oraz czołowi artyści scen warszawskich.

Kapitan wjechał, zamknął bramę garażu i wolno szedł pod górę ku ścieżce wiodącej do drzwi domu. Człowiek, który od kilku godzin czekał tej chwili, wysunął się nieco naprzód i naprężył mięśnie. Banko był o krok od ciemnej plamy krzaków. Ale zanim zrobił ostatni krok — zatrzymał się zaskoczony. Na pierwszym piętrze zabłyśły wszystkie okna.

Na tarasie stała kobieta z błyszczącym przedmiotem w dłoni. Krzyknęła dobrze znanym głosem: — Nareszcie cię mam!

Pomiędzy pierwszą a drugą w nocy, policjant francuski, pełniący służbę w pobliżu jednego z mostów, usłyszał krzyk kobiety wzywającej pomocy. O parę kroków od bulwaru, w cieniu wąskiej uliczki, leżała dziewczyna ogłuszona tępym narzędziem. Jej koleżanka biegała w kółko wrzeszcząc i wymachując parasolką. Starła się zmusić otyłego policjanta do natychmiastowego pościgu. Zostały podstępnie obrabowane!

Podczas wstępnego przesłuchania przez sierżanta policji, dziewczyna druga okazała się poważniej poturbowana, niż przypuszczano początkowo — zeznała następujące okoliczności. Wkrótce po północy przyjęły propozycję amerykańską i wsiadły obydwie do małego samochodu. Już potem Amerykanie, w przystępie zamorskiego humoru, wywieźli dziewczyna nad Sekwanę i wypchnęły z samochodu. W ten sposób znalazły się w obcej dzielnicy miasta. Sierżant mruknął, że kto wtyka dziób do cudzej kasy, zawsze dostaje po uchu. Dziewczyna dodała, że pracuje ucciwie i nawet z Niemców człowiek nie był narażony na podobne traktowanie. Otóż — wyjaśniła dalej — ci dwaj cudzoziemcy w beretach sprawiali wrażenie ludzi przywoitych. Bez obaw zgodziły się im towarzyszyć na lewy brzeg rzeki. Żądanie pieniędzy i napad tak zaskoczył kobiety, że dopiero gdy wyrwano im z rąk torebki podniosły krzyk, który spro-

Stanisław Zieliński

OSTATNIE OGNIE

POWIEŚĆ

64

wadził policjanta. Ten okazał się skończonym niedorajdą. Zostały uszkodowane dotkliwie: straciły kilkodniowy zarobek, nie licząc strat moralnych, kosztów leczenia i zniszczonego przyodziewku.

Sierżant dopisał w rubryce „uwagi”: najprawdopodobniej porachunki zawodowe. Potem inna myśl zaświtała mu w głowie. Zapytał: — Czy ci dwaj cudzoziemcy to nie byli Rosjanie?

Dziewczyna ruszyła ramionami.

Policjant wysunął dolną wargę. Ruchem ręki odprawił dziewczynę i zamyslił się. Wysiłek umysłowy sierżanta nie poszedł na marne. Raport zawędrował znacznie wyżej, niż zasługiwałby na to meldunek o drobnym rabunku. W Paryżu bawiła właśnie wycieczka żołnierzy radzieckich, więc wnioski wysnuł przez sierżanta wydały się oficerom Komendy Policji oparte „na przesłankach kto wie czy nie odpowiadających stanowi faktycznemu”. Dochodzeń zaniechano, ale raport sierżanta złożono na innych meldunkach o treści podobnej. Gromadzenie materiałów „obciążających” cudzoziemców jest ulubionym zajęciem francuskiej policji.

Zanim kapitan Banko wszedł na górę i przywitał się z przyjaciółką czekającą w progu sypialni, człowiek ukryty w jasminie zdążył opuścić ogród. Ostoięty krzewami dotarł do furtki i skierował się ku niedalekiej kępie drzew. Odnalazł pozostawiony rower i nie zwlekając pojechał w stronę miasta. Po pewnym czasie zatrzy-

Rokowania w Kaesong

z winy delegacji amerykańskiej nie postępują naprzód

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi ze sztabu frontu koreańskiego, że 25 posiedzeniu delegatów, prowadzących rokowania o rozejm w Korei rozpoczęto się 15 sierpnia o godz. 10 według czasu koreańskiego i zakończyło się tegoż dnia o godzinie 11 min. 40.

Na 25 posiedzeniu wciąż jeszcze nie poczyniono żadnych postępów, jeśli chodzi o drugi punkt porządku dziennego, tj. o sprawę wyliczenia linii demarkacyjnej między obiema stronami dla utworzenia strefy zdemilitaryzowanej.

Sześć delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich generał Nam Ir odrzucił kategorycznie błędną argumentację przeciwnych stron, która uważa akcję swego lotnictwa, dokonującą czołowych bombardowań taktycznych i strategicznych, za coś samowystarczalnego. Generał Nam Ir podkreślił, że ostateczny wynik zależy od walk sił lądowych. Pomimo zacieklego bombardowania Korei przez amerykańskie siły morskie i lotnicze, nieprzyjaciel może uzurpować swe obecne pozycje jedynie niezwalając i tymczasowo. Barbarzyńskie oszaleństwo i bombardowanie miast i wsi koreańskich nie daje efektu militarnego, słaniając jedynie dowód bezsilności i okrucieństwa przeciwnych stron.

Generał Nam Ir ponownie podkreślił, że jeśli przeciwna strona chce zapobiec przetrwaniu rokowań i umożliwić szybkie przejście do omawiania innych punktów porządku dziennego, powinna ona wyznaczyć się zdecydowanie swych fantazyjnych propozycji, a

przyjąć sprawiedliwe i rozsądne propozycje delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich w sprawie wyliczenia linii demarkacyjnej wzdłuż 38 równoleżnika.

Walka o wyższe plony

(Dokończenie ze str. 1)

dożynekowych jest walka o dalsze podniesienie produkcji rolnej, o pełne wykonanie planów kontraktacji, o przedterminową realizację sprzedaży zboża Państwu.

W gminnych uroczystościach dożynekowych wezmą udział liczne delegacje robotników z pobliskich zakładów pracy. Robotnicy, których wysiłkiem wieś zawdzięcza coraz większe ilości artykułów przemysłowych, a przede wszystkim nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, wspólnie z chłopami cieszyć się będą z obfitości tegorocznych zbiorów. Ich obecność na obchodach będzie wyrazem zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Pogłębienie i umocnienie tego sojuszu — to drugie czołowe hasło obchodów dożynekowych.

Dożynki będą masowymi manifestacjami chłopskimi na rzecz walki o trwałą pokój. W tym dniu miliony chłopów, kobiet i młodzieży wiejskiej jeszcze raz zadokumentują swoją gotowość obrony pokoju, żądając będą zawarcia paktu pokoju pomiędzy 5 wielkimi mocarstwami i zaprzestując przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Podobnie jak w latach poprzednich dożynki będą przebiegiem dorobku wiejskich zespołów artystycznych i sportowych, które wystąpią z popłsem na licznych imprezach. Dając ocenę dotychczasowego poważnego dorobku w tej dziedzinie, dożynki przyczynią się do dalszego ożywienia aktywności mało i średniorolnych chłopów w pracach kulturalno-oświatowych.

W wielu gminach trwają intensywne prace przygotowawcze do obchodów, które odbędą się w najbliższą niedzielę. Obchody organizuje Związek Samopomocy Chłopskiej przy współudziale ZMP i Zw. Zaw. Prac. Rol. we wszystkich gminach i gromadach powołano specjalne komitety dożynekowe, które kierują pracami, związanymi z przygotowaniem obchodów, a więc organizacją, programem imprez artystycznych i sportowych oraz zabaw ludowych.

Ukoronowaniem obchodów gminnych będą dożynki ogólnopolskie w Poznaniu. W tej połączonej manifestacji chłopskiej, która odbędzie się 9 września br. oprócz chłopów wielkopolskich, wezmą udział delegacji z całego kraju, wybrani na dożynkach gminnych. Na obchód do Poznania przybędą również najlepsze zespoły artystyczne i sportowe ze wszystkich województw kraju.

W czasie obchodu przewiduje się również występy zespołu „Mazowsze”, reprezentacyjnego zespołu WP oraz zespołów artystycznych, biorących udział w Zlocie berlińskim.

Trzęsienie ziemi w Turcji

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Anikery, że prowincja Cankiri w Turcji została nawiedzona silnym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych doniesień zginęło około 100 osób. 5 wiosek uległo zniszczeniu.

Komunikat o działaniach wojennych w Korei

PEKIN (PAP). W komunikacie z dnia 15 sierpnia dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosiło, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich odplerają ataki nieprzyjaciela, zadając mu poważne straty w ludziach i sprzęcie.

PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 16 sierpnia w Pienianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy odplerają na poszczególnych odcinkach frontu zaciekle ataki wojsk interwencji amerykańskiej - angielskich i oddziałów armii lisymanowskiej, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych strąciły 6 samolotów nieprzyjacielskich.

mał się, by wypalić papierosa i owinął szyję długim szalem z mocnego spadochronowego jedwabiu.

Na ulicach dudniły już wozy i samochody wiozące warzywa i owoce do Hal Centralnych. Zamiatacze kończyli pracę. Asfalty lśniły od wody. Człowiek na rowerze jechał spokojnie i nie nagabywany przez znużonych nocną służbą policjantów. Nucił pod nosem piosenkę, w której powtarzały się nie dla wszystkich zrozumiałe słowa:

Chi-cha!

Ich bin schon wieder da...!

— Nie widzę nic niepokojącego — kapitan Banko odwrócił się od okna. Zenia Sobierajska siedziała w fotelu rozcierając palcami skronie. Banko obejrzał maleńki pistolet i ruszył ramionami. Napelniał kieliszki.

— Wypij. Dobrze ci robi. Znowu nerwy.

— Jestem już zupełnie spokojna, ale — wtedy. Coś musiało w tym być. Krzyknęłam odruchowo. Już przeszło. To wpływ tej okropnej atmosfery, jaka zaczyna nas otaczać. Czasami przestaje wierzyć w szczęśliwy powrót do Polski. Czy wrócimy? Powiedz!!

— Pracować jest trudno, ale się wróci, wróci i weźmie się chamstwo za mordę! Była jedna Bereza, stworzyłam pamięci marszałek miał rację, odbierać broń i łamać kości! Nie bój się, jak wrócimy, to za każdym niepewnym draniem będzie stać nas z człowiek z gumową pałką. — Banko czuł wzbierającą wściekłość. Pił kieliszek za kieliszkiem.

— Co robi biedny Sławoj? — spytała Zenia otulając się szczelnie szlafrokiem.

— Dureń. Pisz pamiętniki. Chce uprzedzić Churchill. Co ty masz dla mnie?



DZIŚ: Ambrożego Joachima
JUTRO: Jacka, Anastazego

Toiowo z Bydgoszczy

Zagadka



Co to jest? Zaczyna się na „u” i chodzi tam i z powrotem...
Osmy numer tramwoju...

Kłopoty węglowe



Nową formę rozprawy prowadzenia węgla świat pracy przyjęła z zadowoleniem. Na zimę, na każdy pokojowy piec przydziela się 600 kg węgla, a na kuchenny 800...
W ubiegłą niedzielę na ulicy Słusarskiej znaleziono okulary w metalowej oprawce.

RZECZY ZNALEZIONE

Ob. Wieczorek Maria znalazła w okolicy ul. Kujawskiej — Zbożowego Rynku torbę damską, w której znajdowała się: bielizna dziecięca i nie mówiąca oraz dwie portmonetki z wartością 26 zł.

CZPPS wyjaśnia

Niedobór w produkcji piwa zlikwidować może tylko budowa nowych browarów



W związku z artykułem pt. „Z wziętą w browarze bydgoskim — piwa będzie więcej” zamieszczonym w nr 186 naszego piśma z dnia 7 lipca 1951 r., Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego wyjaśnia, co następuje:
Biorąc za podstawę rok 1951 niedobór piwa w okręgu bydgoskim wynosi 100 proc., natomiast w roku 1955 niedobór piwa wzrośnie do 210 proc.

W tym stanie rzeczy i po dokładnym przeanalizowaniu planów długofalowych zakładów bydgoskich okazało się, że koszty potrzebne na wykonanie dużych lecz niezbędnych inwestycji, byłyby olbrzymie i nie dałyby w efekcie rozwiązania w postaci przystosowania zakładu do racjonalnej pracy.

Zakładów w stanie dotychczasowym, przeprowadzając konieczne remonty w granicach opłacalności i pod kątem widzenia amortyzacji zakładów.

Przewiduje się również budowę nowej słodowni i sprawa ta jest już zdecydowana, Nieustalona jest tylko dotychczas sprawa lokalizacji obiektu.

W definicji powyższego, Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego zdaje sobie sprawę z chłonności rynku województwa bydgoskiego i niemożności obecnie nasycenia go w dostateczną ilość piwa, to jednak zważywszy na przytoczone fakty, nie widzi innego rozwiązania jak tylko planową budowę nowych obiektów po okresie Planu 6-letniego.

Wystawa architektury w Pomorskim Domu Sztuki

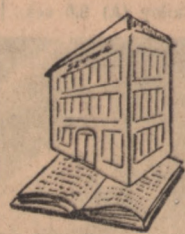
W salach Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy otwarto „Regionalny pokaz architektury”. Pokaz obejmuje projekty architektoniczne z zakresu budownictwa wiejskiego, miejskiego i przemysłowego.

dzi architekci z Poznania, Szczecina, Gdańska i Bydgoszczy. Uroczono w salach wystawy stoisko „Domu Książki”, zapoznaje zwiedzających z bogatym wyborem książek polskich i radzieckich z zakresu architektury i sztuk plastycznych.

W czasie trwania pokazu organizowane będą w salach wystawowych odczyty na temat socjalistycznego budownictwa oraz dyskusje z udziałem inżynierów-architektów i pracobników pracy.

Notatnik

SKRK Okr. Bydgoskiego przed nowym rokiem szkolnym



Spół. Komitet Radiolizacji Kraju Okręgu Bydgoskiego zradiofonizował w roku bież. przy współudziale władz szkolnych ponad 500 kolonii i dziecińców na terenie woj. bydgoskiego.

W ramach przygotowań do otwarcia nowego roku szkolnego SKRK zradiofonizował 79 szkół, przedszkoli i świetlic, zakładając w nich 217 głośników, udzielając przy tym 38 placówkom szkolnym subwencji w wysokości ok. 20 tys. zł.

ODDZWIĘKI naszym artykułom

MOŻNA, LECZ NA GUMACH
Pisaliśmy w „Niepotrzebnych utrudnieniach” (nr 45 IKP) o zakazie administracji tora domu przy ul. Ryckiej 7 przevożenia przez bramę wozów naładowanych 2 do 3 tonami węgla...

NIESTETY, BRAK MATERIAŁÓW
Realizacja naszej notatki „Czekamy, czekamy...” nr 110 IKP musi jeszcze poczekać, albowiem — jak nas informuje Prezydium MRN w Bydgoszczy — MZK nie posiadają odpowiedniego materiału na pobudowanie przewidywanych poczekalni na niektórych krańcowych przystankach...

SPORT

Międzybrigadowe Igrzyska Sportowe PO SP

Na Stadionie Miejskim w Gdyni odbyły się II Międzybrigadowe Igrzyska Sportowe junaków PO „Służba Polsce” przebywających na terenie woj. gdańskiego na pracach społecznych.

Na zakończenie odbyły się pokazy gimnastyczne wykonane zespołowo przez 400 osobowy zespół żeński 32 brygady oraz męski 400 osobowy zespół 18 brygady „SP”.

W zawodach spotkali się najlepsi junacy-sportowcy całego kraju: Gdańska, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Bydgoszczy, Śląska, Wrocławia, Białegostoku, Zielonej Góry i Olsztyna.

Po zakończeniu igrzysk, wyróżniającym się zawodnikiem zostały rozdane dyplomy i nagrody. (Szymk)

Przed trybuną honorową stanęła zwarta kolumna zawodników w zielonych mundurach. Przy dźwiękach Międzynarodówki wciągnięto flagę na maszt, po czym mjr. Chojnowski dokonał otwarcia Igrzysk.

SPÓJNIA (BYDG.) — SPÓJNIA (KORONOWO) 4:3 (2:1)
W ub. środę i drużyna juniorów „Spójni” Bydgoszcz rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie ze „Spójnią” w Koronowie.

W ogólnej klasyfikacji mistrzostwo drużynowe uzyskała 33 brygada „SP” — 110 pkt. przed 18 brygadą — 109 pkt. i 19 brygadą — 97 pkt. W konkurencji żeńskiej bezapelacyjnie zwyciężył zespół A 32 brygady „SP”.

Sędziował bardzo słabo Tomaszewski z Koronowa.

Wyniki indywidualne: mężczyźni: bieg 100 m — Lenc 11,9 sek., 400 m — Lenc 57,2 sek., 800 m — Furtak 2,06 sek., 1500 m — Furtak 4,36 min., skok wzwyż — Łossowski 160 cm, w dal — Łossowski 5,76 m, granat — Szymański 60,50 m, oszczep — Kocot 40,70 m, dysk — Korczak 41,12 m, kula — Soja 13,83 m, sztafeta 4x100 m — 18 brygada 50,3 sek., olimpijska — 19 brygada 4:24,4 sek.
Kobiety: bieg 60 m — Ficel 8,9 sek., 100 m — Zuber 13,9 sek., granat — Mergat 36,15 m, kula — Borowik 8,70 m (6 kg), sztafeta 4x75 m zespół A 32 brygady.

Gońca od zaraz poszukujemy. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz Stalina 2 (pod Arkadami)

10w

KOMUNIKATY

W dniu 21 sierpnia br. o godz. 12 w sali nr 8 (Ratusz) odbędzie się posiedzenie w sprawie rekrutacji pracujących do szkół, oraz Służby Społecznej W. A. na 1951 r.

Dotrzech razy sztuka 2:1 czyli:

Jak Kolejarz Bydgoszcz wygrał w Słupsku...

Historia lubi powtarzać się. Nawet w sporcie. Otóż piłkarze Kolejarza Bydgoszcz, podobnie jak w ub. sezonie, po udanym starciu w rozgrywkach ligowych całkowicie zawiedli na półmetku i dopiero na finiszu znów błysnęli formą, gromadząc punkt po punkcie. Środowe zwycięstwo w Słupsku nad miejscową Gwardią było trzecim z kolei, odniesionym w stosunku 2:1. Poprzednio goryczy porażki zasmakowali w analogiczny sposób Gwardia Bydgoszcz i Stal Poznań.

„rozprawy” piłkarskiej, wydawało się, iż Gwardziści poprostu rozniosą Kolejarzy. Grając ze słowem, o „być albo nie być” w II Lidze, gospodarze przypuścili z miejsca szturm na bramkę bydgoską, oceniając ją wg skali fachowców morskich na „9”. Imponująca kondycja fizyczna oraz inklinacje do bezpardonowego wkraczania w akcję zepchnęły Kolejarza do defensywy. Nic dziwnego, iż kolejarze nie mieli w tym okresie nic do gadania, jeśli w ataku Gwardii grało aż dwóch braci Gadajów... W 56 min., gdy Kolejarz prowadził 2:0 jeden z nich (Marian), popisał się ordynarnym faulem na Nowackim, wskutek czego młody „stoper” Kolejarza Bydgoszcz przez długi czas nie mógł z bólu wypowiedzieć ani słowa. Doprawdy, szkoda gadania... Podobnie rzecz miała się ze słabym fizycznie juniorem Dołeckim. Kontuzjonowany w 70 min. ustąpił miejsca Kubalczakowi. Popularny „rep” czuł się jednak nieszykownie w ataku. Naszym zdaniem należało raczej Wilczka przesunąć z lewej po mocy na prawego łącznika. Kto wie, czy wówczas nie padłyby dalsze bramki.

wiedzieć o honorowej bramce, zdobytej przez Gwardię, której wiatr pomógł wybitnie w ulokowaniu piłki w górnym rogu bramki Kolejarza na 15 sekund przed końcowym gwizdkiem.

Oprócz bramkarza Czerneckiego do jaśniejszych punktów w Kolejarzu należeli Nowacki, Wilczek i pracowity Wiśnicki. Dołcki i Rzeuński słabsi. Reszta na normalnym poziomie. W Gwardii najlepiej spisywał się bramkarz Kwiatkowski oraz pomocnik Sosnowski, a lewoskrzydło wy Kaczor sprawiał nieraz dużo kłopotu Switale. Sam mecz był typową walką o punkty. Dodajmy — niestety chanie zacięta. Dlatego też poziom jego nie był nadzwyczajny. Kolejarz Bydgoszcz niepotrzebnie pozwolił sobie narzucić półgórny system gry, co przy wzroście i wadze zawodników Gwardii Słupsk, wydawało oplakane rezultaty. Jednakowoż lepsze wyszkolenie techniczne, ambicja i kondycja (!) w drugiej fazie gry, przesądziły o zasłużonym zwycięstwie Kolejarza, który nie sprawił zawodu swoim kibicom, towarzyszącym mu w meczach wyjazdowych.

Stadion w Słupsku jest chyba jednym z najoryginalniejszych w Polsce. Położony za miastem, na małowznym wzgórzu, zajmuje powierzchnię dawnej kopalni piasku. Samo boisko znajduje się na dnie kotłiny, otoczonej naturalnymi wałami, o wysokości conajmniej 50 m. Stąd pojemność stadionu oblicza się na 50 tys. osób. Oczywiście tyłu widzów nie zjawilo się na ostatnim meczu ligowym Gwardii. Ale to już wina... Uszki, piękna plaża nad pobliskim (17 km) Bałtykiem nieci w upalne dni mieszkańców Słupska bardziej, aniżeli najatrakcyjniejsza impreza sportowa. I dlatego w całej Polsce chyba w jednym tylko Słupsku sportowcy wzręczają... pogodzie.

A w ogóle mecz nie obfitował w ładne bramki. Dwa przytomne skierowania piłki (50 i 53 min.) przez Szwajkowskiego do siatki w zamieszaniu podbramkowym, chociaż zdecydowały o wyniku, nie były efektywne. To samo można również po-

— Czy warto było spędzić 600 km w pociągu, zapytaliśmy kibiców po meczu?
— Oczywiście! Zresztą w niedzielę jedziemy znowu do Gdańska. Na mecz z Budowlanymi.
Cóż robić. Chyba też pojedziemy (R)

CO? GDZIE? KIEDY?
Pomorzani: Dziewczyzna u źródła (15,45, 18,00 i 20,15).
Polonia: Milczenie jest złotem (15,45, 17,45, 20)
Orze: Ślub z przeszką (15,45, 17,45, 20,15)
Wolność: Cztery serce (16,15, 18,15, 20,15).
Gryf: Świat się śmieje (15,45, 17,45, 20,00).
Bark: Bracia namiętni (16, 18, 20).
Miz: Kiwawa vendetta (19,00).
Bagatela: Wesole zawody (20,45).
Rozmaitości: Skrzydła młodzieży i Od Twardy do Kluchosy (16—24)
Bagatela: Śmiały ludzie (20,45)

WYSTAWY
Apteka Społ. nr 39 Al. 1 Maja 5. Iel. 23-46.
Woj. Osr. Szkol. Part. PZPR: Wystawa o życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego.
PIĘKNOŚĆ
Piątek, 17. bm. „Pieją koguty” (19,30).
Piątek, 17 sierpnia 1951
6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 13.15 Rezerwa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Piosenki radiowe w wyk. M. J. Górnicki. 18.15 Pogadanka T. Sielina „Piłkarze pomorscy dzielnie bronią swych barw”. 18.30 Szu-chamy Chopina. 18.50 Audycja dla kobiet. 19.00 O życiu współczesnym miasteczka Fordon. 19.30 Pieśni Jana Galla. 19.45 Poezja Nowego Toru.

